

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Sprawy krajowe.

(Pismo Jego Mości Cesarza do wdowy po księciu Karolu Schwarzenberg. — Podróż Cesarzowy Karoliny Augusty. — Manuskrypt Petrarki.)

**Wiedeń, 29. czerwca.** Jego c. k. Apost. Mość raczył wydać następujące najwyższe pismo własnoręczne do wdowy po zmarłym FZM. księciu Karolu Schwarzenberg:

Kochana księżno *Schwarzenberg!* Z wielką boleścią powziąłem wiadomość o zgonie Twego małżonka, godnego dzierzyciela sławnego imienia swego tak w wojnie jak i pokoju. Udział serdeczny, jaki biorę w Twej stracie nieodżałowanej, podzieli tak armia Moja oddająca cześć i poszanowanie szlachetności jego umysłu, jak najmniej i ludność tego kraju, gdzie przez dłuższy czas przykładał się każdą swą czynnością z własnym poświęceniem się do dobra powszechnego. Oby uznanie zasług jego dla Mnie i dla ojczyzny położonych, przyczyniło się do złagodzenia w czemkolwiek słusznej Twej boleści.

Laxenburg, 26. czerwca 1858.

*Franciszek Józef m. p.*

— Dzień podróży Jej Mości Cesarzowy Karoliny Augusty do Reichsztađu oznaczony jest na pozajutro. Z Reichsztađu udaje się Jej Mość Cesarzowa do Salzburga.

Literacka osobliwość we Włoszech zwraca teraz uwagę włoskich uczonych. Odkryto manuskrypt pisany ręką Petrarki. Profesor Amici w Florencyi, któremu poruczono rozpoznanie prawdziwości tego rękopismu, przybył do Medyolanu, aby porównać go z rękopismami Petrarki znajdującymi się w ambrozyańskiej bibliotece.

(Chów koni w Austrii.)  
(Dokończenie.)

Między tem odznaczono 191 klaczy pięknych, dorodnych i dobrze pielęgnowanych, a które miały bardzo piękne źrebięta, tudzież 130 klaczy trzyletnich i przydatnych do dalszego rozplodu. Rozdano więc za nie premia w ogólnej kwocie 2678 dukatów. Dla niedostarczających premiiów nie można było za 56 klaczy ze źrebiętami i za 29 klaczy trzyletnich przyznać żadnej nagrody pieniężnej, i tylko je pochwalono, a dla braku koni zasługujących na premium nie rozdano w ogóle tylko 70 premiiów w ogólnej kwocie 472 dukatów.

Największa stosunkowo konkurencya była w Pardubicy, gdzie do nagrody stawiono 130 klaczy ze źrebiętami i 70 klaczy trzyletnich.

Znaczna też konkurencya była i w stacyach następujących:

W Zagrabiu	99 klaczy ze źrebiętami i 83 klaczy trzyletnich;
W Essek	41 " " 9 " "
W Szegszard	35 " " 12 " "
W Sztuhlweisenburgu	34 " " 11 " "

Najwięcej nierozdanych premiiów pozostało na stacyi konkursowej Miskelcz, gdyż z przystawionych 9 klaczy ze źrebiętami i z 3 klaczy trzyletnich przyznano premia tylko na 2 klacze ze źrebiętami.

Oprócz tego ubiegania się o premia cesarskie w gonitwie i przy rozdawaniu nagród skarbowych za chów koni, odbyły się w Sztuhlweisenburgu i Aradzie, tudzież w Pardubicy i Lwowie licznie odwiedzane wyścigi konne o mniejsze nagrody skarbowe za krajowe konie rasy mieszanej i konie włosciańskie, przyczem przekonano się o wytrzymałości i szybkości niektórych koni. To samo okazało się i podczas wyścigów konnych w Pardubicach.

Zamykając te krótkie zestawienie wypadków i usiłowań w sprawie podźwignienia chowu koni krajowych możemy śmiało powiedzieć, że wyłożone w tej mierze koszta nie należy uważać za ofiarę finansową, lecz raczej za korzystne ulokowanie kapitału, który w nie długim już czasie wynagrodzony będzie państwu sowiecie.

Pogląd na stosunki chowu koni w Prusiech, Hanowerze, Meklenburgu, Francyi i Anglii, usprawiedliwia zupełnie te słuszne ocze-

kiwania, gdyż zaprowadzeniem premii skarbowych podźwignął się i w tych państwach chów koni w sposób tak wielce korzystny.

Cierpliwości więc i wytrwałości, a zamiar będzie osiągnięty.

### Ameryka.

(Wojna z Mormonomi ukończona. — Uchwały w kongresie. — Okręta podejrzane.)

**Nowy York, 12go czerwca.** Wczoraj zrana nadeszła tu z Washingtonu ważna wiadomość, że prezydent wyprawił poselstwo do izby, w którym oznajmia zakończenie wojny z Mormonomi. Brigham Young odstąpił wszelką władzę gubernatorowi Kunning, przedstawił go zgromadzonemu ludowi jako gubernatora Utah, i chociaż niektórzy mowcy powstawali gwałtownie na Stany zjednoczone i wywołali wzburzenie między słuchaczami, zdołał przecieć Young przywrócić spokojność kilką słowy. Mormoni opuszczają swoje domy i wynoszą się na południe do Sonory. To jest główna treść poselstwa.

Posiedzenie kongresu z 9go było z wielu względów ważne. Obie izby postanowiły odroczyć się 14go b. m. Dalej uchwalono udzielić paropływom pocztowym linii Collin, która wyprawić będzie pakiety pocztowe z Nowego Yorku do Liverpoolu lub Southamptonu subwencją rządową w kwocie 346.500 dolarów; paropływem pocztowym między Nowym Yorkiem, Bremą i Hawrem zapewniona została dotychczasowa subwencya roczna w kwocie 230.000 dolarów.

— Statek „Harriet Lane“ przytrzymał w Sundzie Long Island dwa szonery, podejrzane o handel niewolnikami. Z braku dostatecznych dowodów puszczono je niebawem.

### Anglia.

(Stan zdrowia lorda Derby. — Proces dubliński z studentami. — Nowy korpus do Indyi. — Wiadomości bieżące.)

**Londyn, 26. czerwca.** Lord Derby wyzdrowiał już tak dalece, że wkrótce będzie mógł znou w zasiadać w izbie wyższej.

— Proces między policją i studentami skończył się. Prokurator państwa postanowił zawiesić go ze względu na to, że sąd przysięgłych uwolnił od zaskarżenia pułkownika Browne, szefa policyi, i że dalsze przeprowadzanie procesu mogłoby nanowo podniecić oburzenie.

— Księżę Cambridge jako naczelny wódz armii odbywał wczoraj dnia 24. czerwca z Chathamie przegląd 5000 korpusu wojska, przeznaczanego do Indyi.

Pułkownik Browne oskarżony w sprawie przytłumienia zbiegowiska studentów w Dublinie, został uwolniony od zaskarżenia.

— Na posiedzeniu Izby wyższej dnia 24. czerwca zabrakł głos hrabia *Malmesbury* w sposób następujący: „Rozprawy, jakie się niedawno tutaj odbyły w sprawie okrętu „Regina Coeli“, i w których także i ja miałem udział, sprawiły we Francyi przykre wrażenie, zaczem uważam to za mój obowiązek zawiadomić dokładniej zgromadzenie o całej tej rzeczy. Wyjaśnienie w tym względzie otrzymałem od rządu francuskiego za pośrednictwem tutejszego posła francuskiego, a chociaż nie obligowany, powtarzam tu je z własnego popędu, gdyż to widzę być rzeczą słuszną, a nawet potrzebną“. Minister odczytał następnie urzędowe sprawozdanie ministra francuskiego, gdzie między innymi i to przychodzi, że okręt „Regina Coeli“ pod komendą kapitana Simon'a udał się do państwa Liberyi na zachodnim wybrzeżu Afryki, by ztamtąd przewieźć wolnych wychodźców do kolonii francuskich. Wychodźcy rzeczeni zbuntowali się przeciw załodze okrętowej, wymordowali majtków, a paropływ wydali okrętowi angielskiemu „Ethiope“, który go dostawił znów do Liberyi. Kapitan Simon uszedł tej rzezi, gdyż nie był wówczas na pokładzie okrętu, lecz dowiedziawszy się o tym wypadku, usiłował paropływ ten odzyskać. Uprzedziły go jednak w tem dwa okręta francuskie, które paropływ „Regina Coeli“ ze sobą zabrały. Taka jest istota czynu, rzeczce dalej hrabia *Malmesbury*; oprócz tego powziął mowca jeszcze i tę wiadomość, że Anglicy nie mieli żadnych sympatyj dla tych murzynów, i byliby murzynom odebrali zapewne paropływ rzeczony jeszcze pod dobrowolnem wydaniem go przez murzynów, gdyby kapitan Simon nie upraszał ich o zaniechanie tego zamiaru, gdyż nie chciał płacić zwykłego za to wynagrodzenia. Lord *Brougham* oświadczył na to, że wyjaśnienie to nie zmienia bynajmniej stanu rzeczy i sprawy tej nie ułatwia. Okowani murzyni na pokładzie okrętu nie wyglądają wcale na wolnych wychodźców, i nie słyszano jeszcze o tem, by jacy wychodźcy

przewożeni do kolonii angielskich, buntowali się kiedykolwiek przeciw załodze okrętowej, i ją mordowali. Hrabia Grey był tegoż zdania co i lord Brougham.

Dnia 23go b. m. wydał lord-mayor wielki bankiet na cześć ministrów, na którym jednak lord Derby i p. D'Israeli nie byli. Zgromadzenie było zresztą liczne i świetne: na bankiet zebrała się większa część obecnych tu dyplomatów wraz z swemi małżonkami, wielu członków parlamentu, wielu znakomitości z staromiejskiej dzielnicy City, tudzież z wojska lądowego i okrętowego.

Na główny toast tego wieczora „na cześć Jej Mości Królowej“ odpowiedział lord-kanclerz (lord Chelmsford) w imieniu swych kolegów, a między innymi wyraził się o czynnościach gabinetu lord Derby temi słowy:

W tym krótkim przeciągu czasu, przychyliło się w Indjach zwycięstwo na stronę Anglików; polityka rządu angielskiego stała się pojednawczą, i trzymano się drogi sprawiedliwej; z Chinami rozpoczęto negocjacje dla przywrócenia stosunków przyjaznych; między Francją i Anglią panuje znów pokój, zaufanie, przyjaźń, i serdeczność; Neapol uczynił zadość domaganiom Anglii i zaspokoił życzenia Sardynii; nieporozumienia z Ameryką będą już wkrótce załatwione, a zachwiane finanse kraju są uporządkowane. Wszystko to doprowadziło ministerium w niewielu miesiącach do skutku, dzięki patriotyzmowi, poświęceniu się i mądrości lorda Derby, lorda Malmesbury i p. D'Israeli.

Następnie wzniesiono toast na cześć posłów obcych, na który odpowiedział najprzód poseł turecki p. Mussurus, a następnie i ks. Małachowy temi słowy:

Wychylam toast na wieczną zgodę i przyjaźń między Anglią i Francją, i oświadczam przy tem, że postannictwo moje na Dworze Jej Mości Królowej uważam za prawdziwe szczęście dla siebie, zwłaszcza że jestem wysłańcem pokoju i zgody. Bawię wprawdzie dość jeszcze krótko na tym Dworze, lecz mam się od dawniejszego już czasu za obywatela angielskiego, a szczególnie od tych dni pamiętnych, odkąd przymierze obu narodów stwierdzone zostało wspólnem zwycięstwem. Oby przymierze to mogło trwać w czasy nieskończone! (Oklaski.)

— *Times* ogłosiła główne przepisy nowego (trzeciego) indyjskiego bilu. Wniosek do ustawy zawiera 66 artykułów. W artykule 1. powiedziano, że panowanie kompanii wschodnio-indyjskiej ustaje, a indyjsko-angielskiem państwem będzie odąd bezpośrednio rządzić korona. Artykuł 3. mówi, że jeżeli nie nastąpi inne postanowienie, obejmuje dyrekcję spraw indyjskich jeden z głównych sekretarzy państwa. Według artykułu 4. nie będzie więcej jak czterech sekretarzy i podsekretarzy w równym czasie zasiadywać w Izbie niższej. Artykuł 6. przepisuje, ażeby sekretarza stanu i jego podsekretarzy z dochodów Indyi opłacano. Artykułem siódmym będzie obok sekretarza stanu postawiona izba radna, złożona z 15 członków. Artykuły 8—16. odnoszą się do sposobu obierania członków Izby radnej, obsadzenia miejsc opróżnionych, trwania urzędu radców, ich płacy i t. d. Artykuł 65. postanawia, że akt w 30 dni po przejściu, ma wejść w moc obowiązującą.

— Na rachunek rosyjskiego towarzystwa żeglugi parowej na morzu czarnem i śródziemnem ukończono znów paropływ żelazny o sile 350 koni i z ładuną 1100 beczek ciężaru. Paropływ ten otrzymał nazwę „Cesarz Alexander.“ Towarzystwo rzeczono posiada już 30 do 40 gotowych paropływów, z których większa część wyszła z warsztatów angielskich. — Z powodu nadzwyczajnych upałów pogorszył się stan zdrowia stolicy, a zeszłego tygodnia było przeszło 100 wypadków śmierci więcej, niż zwykle innych lat o tym czasie.

## Francya.

(Dyrektorjum bezpieczeństwa. — Nowiny dworu. — Konferencye. — Żniwa tegoroczne. — Proces z Bejem tunetańskim. — Inauguracja zatoki w Cherbourgu. — Żółta febra w Brazylji. — Projekt regulaminu policji morskiej. — Komunikacja krajowa. — Kanał Suez. — Wiadomości bieżące. — Pszenica algierska.)

**Paryż, 26. czerwca.** Dziennikowi *Independance* piszą z Paryża, że na ostatniej ministeryalnej radzie w St. Cloud postanowiono, utworzyć powszechne dyrektorjum bezpieczeństwa i policji.

— *Monitor* pisze, że p. Devienne, pierwszy prezydent cesarskiego trybunału w Paryżu, złożył dnia 23. czerwca w zamku Tuileryów Cesarzowi w obec ministrów państwa i sprawiedliwości przepisaną przysięgę, oraz że p. Porchez jenerałny wikaryusz dyecezyi St. Pierre i Fort-de-France na wyspie Martinique, został mianowany biskupem na miejsce zmarłego p. Lesergeur.

— Dziennikowi *Nord* piszą z Paryża, że pełnomocnicy dotąd jeszcze nieotrzymali zaproszenia na siódme posiedzenie, gdyż Fuad Basza zawsze jest jeszcze tak słabym, że niemożę mówić ani wizyty przyjmować.

— Żniwa w tym roku, jak *Monitor* donosi z departamentu Vaucluse wypadną jak najlepiej. W drugim raporcie urzędowego dziennika stoi, że stan winnic jest bardzo dobry, a drzew owocowych nadzwyczaj obfity. W okolicy Paryża ukończono już żniwo żyta, i chwałą że bardzo plenne i dobre. Dziennik *Presse* donosi jako nadzwyczajny wypadek, że na cztery mile w okręgu Paryża rozpoczęto żniwa pszenicy przed dniem 24. czerwca. Według *Monitora*, *Vinicole* niemieli bednarze od wielu lat tyle do czynienia a handel beczkami podniósł się niesłychanie. Nietylko w okolicach Burgundu i Orleanu zbywa na beczkach ale nawet w Normandji niema ich dostatecznie na jabłecznik i t. d.

— Jeden z korespondentów paryskich pisze dziennikowi *Fr. Postzeitung* o dalszym toku konferencyi paryskich między innymi:

Po załatwieniu co do zasady kwestyi odnoszących się do organizacyi i po spisaniu sumarycznego wywodu słownego, przyjdzie pełnomocnikom zapewne odroczyć swe posiedzenia, by komisji specjalnej mianowanej do sporządzenia zarysu względem zaprowadzenia politycznych, administracyjnych, sądowych i wojskowych zmian pozostawić dość wolnego czasu. Spisanie takich postanowień, które przedłożone być muszą wprzód do potwierdzenia członkom konferencyi, zabierze zapewne kilka miesięcy czasu, a który pełnomocnicy obróca na ferye. Zresztą zachodzą jeszcze wielkie trudności w rozstrzygnięciu kwestyi głównych. Jeśli nie zajdą przeszkody nieprzewidziane, tedy mogliby członkowie konferencyi ukończyć główne swe obrady nad organizacją Księstw naddunajskich z końcem lipca, w sierpniu i wrześniu odpocząć po pracy, a w październiku zgromadzić się znów w ministerjum spraw zewnętrznych dla podpisania postanowień rzeczonych względem zaprowadzenia zmian, i dla zajęcia się kwestyami odnoszącymi się do żeglugi na Dunaju, tak że konferencya ukończy prace swe dopiero przyszłej jesieni.

— Jenerał Ben Ayad prowadził przed kilką laty proces z Bejem Tunetańskim; Ben Ayad był przez kilką lat ministrem Beja. Proces toczył się o zaległość w wydatkach jakie jenerał robił dla Beja. Ta zaległa suma wynosiła 30 milionów franków. Osobna w tej sprawie mianowana komisya, w której znajdowali się Portalis, Laplagne-Barris, Duverque i t. d. rozstrzygnęła w ostatniej instancyi na korzyść jenerała, gdyż uznała ważność jego rachunków. Jenerał poruczył swoją sprawę p. Lesseps, krewnemu znanego inżyniera, tego samego nazwiska. Po skończonym procesie żądał adwokata wynagrodzenia za swe trudy, w kwocie 200.000 franków, jenerał ofiarował mu tylko 6000 franków, a ponieważ niemożę pogodzić się, zatem wytoczył się tu sprawa przed sądem.

— Napis, który na płycie z platyny umieszczony będzie w tylnej ścianie zatoki w wojskowym porcie Cherbourga został już odesłany na miejsce swego przeznaczenia.

Ten napis mówi:

„Ta na dniu 15. kwietnia 1803 roku dekretem Napoleona I. nakazana zatoka, rozpoczęta została dnia 28. czerwca 1836 roku a dnia 24. lipca 1858 w obecności Ich Mości Cesarza Napoleona III., Cesarzowej Eugenii i Jego Excelencyi admirała Hamelina, ministra marynarki i kolonii uroczystie inaugurowana.“

— Jak pisał dziennikowi *Moniteur de la flotte* zgasła w Rio de Janeiro żółta febra zupełnie, ale wybuchła w Buenos Ayres; na sto wypadków wydarzonych w miesiącu kwietniu w mieście, były trzy czwarte śmiertelne. Kontradmiral Chabannas powołał zato znajdującą się w Buenos Ayres brygantynę *le Zebre* do Montevideo, aby załoga nieuległa zarazie, jak to wydarzyło się przy angielskiej dywizyi.

— Dla zapobieżenia na przyszłość sporom względem przywozu murzynów i Kuliów chińskich miał lord Derby według doniesień dziennika *Independance belge* powziąć zamiar wezwania gabinetów europejskich, by w sprawie handlu morskiego zgodzono się na „powszechny regulamin policji na morzu.“

— Czynnością w arsenałach w Brest jest tak wielka, że teraz znajduje się tam o 6000 robotników więcej, niż to dawniej bywało.

— Z urzędowych dokumentów okazuje się, że Francya z ludnością 35,783,059 mieszkańców miała 1855 roku 11,496 kilometrów koncesyonowanych, a 4,925 kilometrów rozpoczętych kolei żelaznych, dalej 36,038 kilometrów wielkich gościńców skarbowych, 47,000 kilometrów departamentalnych i strategicznych, i 67,949 kilometrów dróg komunikacyjnych naprawianych przez gminy; liczą też 8818 kilometrów rzek spławnych i 4715 kilom. kanałów. Z końcem roku 1855 niebyło jeszcze w dziewięciu departamentach żadnych kolei żelaznych (w departam. Alp i Pyreneów, na Korsyce i w Wandei); w 24ch były wprawdzie koncesyonowane, lecz jeszcze nie rozpoczęte.

— P. Lesseps udał się 22. czerwca do Wiednia, a 27go ma z Tryestu odplynać do Egiptu. Obejmuje tam nadzór nad dalszemi pracami około kanału, które jak wiadomo rozpoczęto jeszcze przed 4ma laty, a po ich ukończeniu zamierza zawiązać uniwersalne towarzystwo kanału w Suez.

— Podpułkownik Besson, który miał udział w regulacyi pogranicza Księstw naddunajskich, otrzymał zlecenie, by przy sporządzeniu mapy Czernogóry Francję zastępował.

— *Monitor* pisze, że według zlecenia ministra wojny nadesłał prefekt Algieru, prefektom departamentów Renu, ujścia Rodanu, Nord, niższej Loiry i wyższego Renu próbki algierskiego zboża z żniwa 1858 roku na wystawę po tamtejszych targach zboża. Dyrektor zaopatrzenia w żywność Paryża otrzymał także takie próbki i wystawił je w zbożowych składach, gdzie od kilku dni zwracają na siebie uwagę znawców. Algierska pszenica odszczególnia się ziarnem i wagą 83 kilogr., jęczmień 64 kilogr. na pół hektolitru. Minister wojny wystawił także na wystawie algierskich wyrobów w Paryżu próby pszenicy, jęczmienia i owsa w snopach i ziarnie.

## Włochy.

(Ujęcie zbiegłych więźniów. — Konsystorz. — Bula papieska do fakultetów francuskich akademii. — Sprawa sprzedaży księstwa Monako. — Galeria Buonarroti.)

Według *Gazety Kolońskiej* na obłędzie polega to, co jej doniesiono o umknieniu kilku więźniów politycznych i zamierzonym w dzień Bożego ciała rozruchu w Rzymie. Schwytani aresztanci umknęli zładuną i dopuścili się pospolitych zbrodni. Z odstawionymi tutaj z Pagliano pod silną eskortą dwoma więźniami odbyto już osobne przesłuchanie i konfrontowano ich z innymi znajdującymi się tu osobami.

— Dnia 25. czerwca miało się odbyć w Rzymie konsystoryum, na którym mieli być mianowani kardynałami niektórzy dostojni praelaci, między innymi patriarchy Lizboński. — Jenerał Goyon, komendant Rzymu, który miał wyjeżdżać z urlopem do Francji, otrzymał rozkaz odłożyć swój odjazd na czas inny. — Według innych doniesień z Rzymu wyjdzie wkrótce bula papieska, odnosząca się do czterech fakultetów katolickich w Paryżu, Lyonie, Aix i Bordeaux. Zapewniają że Papież chce sobie zastrzedz mianowanie profesorów pierwszego stopnia. Ścisłszem ezuwaniem nad katolickimi fakultetami we Francji ze strony Rzymu spodziewają się, że z większym skutkiem zapobiegą galikanizmowi.

— Księstwo Monaco leży jak wiadomo w pobliżu Nissy nad morzem śródziemnym, ma objętości 2½ mili kwadratowej i liczy około 8000 mieszkańców. Ma też swego księcia udzielnego, który zostaje pod ochroną Króla sardyńskiego. Od niejakiego czasu zaczęli korespondenci turyńscy pisać o tem, jakoby książę w Monaco zezwalał na odprzedanie krainy swej Sardynii, i że księciu Pallieri wysłano do Paryża, by za pośrednictwem Cesarza Francuzów rzecz tę załatwił. W drugim numerze wychodzącego teraz w Monaco dziennika *Eden*, który ma na czele odwzór zamku Monaco położonego malowniczo na skale nadmorskiej — oświadcza gubernator jeneralny, hrabia de St. Andeol, że pogłoska o odstąpieniu krainy tej jest całkiem mylna i że do tego nigdy nie przyjdzie.

— Jak wiadomo, zmarły radca stanu Cosimo Buonarotti niegdyś ministra oświecenia, zapisał miastu Florencji swoje galerie obrazów; reszta zaś znaczного majątku miała przypaść córce jego siostry. Po jego śmierci położono urzędowe pieczęcie na galerie i zabierali się już przystąpić do objęcia zapisu, gdy wspomniona sukcesorka wytoczyła w swem własnym imieniu i innych descendentów Filipa Bounarotti, ojca niehoszczyka, prawne pretensje do niejakiej części galerii. Wyrok władz pierwszej instancyi wypadł na korzyść krewnych. Sądzą oprócz tego, że także z innych powodów będzie unieważniony cały testament; jeżeli to nastąpi, tedy cały zbiór dzieł i porządków, które niegdyś należały do wielkiego mistrza Michel Angelo Buonarotti, pod odtrąceniu przedmiotów przypadających pobocznym krewnym, przejdzie na własność kuzyna zmarłego ministra, który także nazywa się Michel Angelo Bounarotti.

## Niemce.

(Wyjazd ministrów pruskich. — Koncentracje letnie wojska. — Akta synodalne protestantów.)

Ministrowie pruscy wyjeżdżają na lato; odnośnie do planu ich podróży pisze dziennik *N. Pr. Ztg.*: Minister prezydent baron Manteuffel zamierza udać się na miesiąc lipiec do swych dóbr Crossen w niższej Luzacyi, zaś w drugiej połowie sierpnia na trzy tygodnie do kąpiel morskich na północy. Minister Heydt ma zamiar przedsięwziąć wraz z swoją familią w miesiącu lipcu podróż do Szwajcaryi, zaś minister Westphalen udaje się w sierpniu na kilka tygodni w podróż dla rozrywki, minister baron Bodelschwing uda się w lipcu także na kilka tygodni do siebie w Heyde w Westfalii, a szef ministerium krajowego gospodarstwa rzeczywisty tajny radca baron Manteuffel, który jak wiadomo znajduje się obecnie w Maryenbadzie zamierza udać się w sierpniu do morskich kąpiel.

— Według królewskiego rozporządzenia staną w tej jesieni cztery obozy; trzy obozy broni mieszanej a jeden brygady konnej; te obozy stać będą pod Augsburgiem od 3. do 12. września, pod Regensburgiem od 7. do 16. września, pod Schweinfurtem od 17. do 23. września i pod Regensburgiem z brygadą konnicy od 11. do 18. września. Wszystkie do ćwiczeń przeznaczone bataliony piechoty, baterie 1 i 2 pułku artylerji, wojska inżynierji i sanitarne obozują pod namiotami, konnica, artylerja konna, artyleryjne pociągi i furwezy zostaną zakwaterowane w pobliskich wioskach, jeżeli nie stoją garnizonem w kocentracyjnym miejscu.

**Sztutgarda**, 18. czerwca. Rząd rozporządził, ogłosić wszystkie akta odnoszące się do obrad nad reformą protestanckiej kościelnej ustawy a mianowicie ministeryalną uchwałę i późniejsze raporta synodu, w powszechnym dzienniku kościelnym dla Niemiec ewangelickiego wyznania, a to, aby „usłyszeć jakie jest zdanie powszechne.“

## Szwecya.

(Nowiny dworu.)

**Sztokholm**, 20. czerwca. Syn księcia Gotlandyi otrzymuje nazwisko księcia Wermlandyi. Książęta królewskiego domu otrzymują zawsze nazwiska od szwedzkich prowincyi, jak n.p. trzej synowie Króla: następca tronu Karol, otrzymał nazwisko księcia Szonen; książę Oskar, księcia Gotlandyi; książę August, księcia Dalarne; do tych należy obecnie nowo narodzony wnuk Króla, Oskar, Gustaw Adolf książę Wermlandyi. Następca tronu wraz z swoją małżonką i córką udają się jutro do Axewalli gdzie we czwartek przybędzie także książę Nasauski.

## Rosya.

(Cesarz do Warszawy spodziewany. — Projekta nowego regulaminu. — Cesarz wyjeżdża do Archangelu.)

Do *Szlaskiej Gazety* piszą: „Zapowiedziany już przed miesiącem pochód wojska do Polski rozpoczął się, a skoncentrowanie 130.000 wojska w Królestwie musi się skończyć w sierpniu. Po czem w końcu tego miesiąca lub na początku września przybędzie Cesarz na przegląd armii. Obóz pod Warszawą będzie obejmować

40 do 50.000 ludzi; o kwaterach innych wojsk nie jeszcze wiadomo.“

— Minister spraw wewnętrznych, tajny radca Muchanow przedłożył Cesarzowi wniosek nowego regulaminu gminy w królestwie, który odpowiada wszelkim potrzebom i po którym, gdy będzie zaprowadzony, obiecują sobie wiele dobrego. — Nowe podymne będzie zapewne jeszcze tego roku pobierane, gdyż projekt przedłożono już wyższej instancyi do potwierdzenia. Przychód z tego podatku dla skarbu Królestwa będzie wynosić nie mniej jak 1,700.000 rubli srebrnych, których jedną połowę obrócają na pokrycie niedoboru skarbu, a drugą na podwyższenie płacy urzędników ożej 1000 rubli srebrnych.

— Dziennikowi *Nord* telegrafują z Berlina pod dniem 25go czerwca: „Według depezy nadesłanej z Petersburga zamierzał Cesarz Alexander opuścić stolicę dnia 24. czerwca w podróż do Archangelu.“

## Turcya.

(Obchód Bożego ciała. — Ograniczenie wywozu monety miedzianej. — Wiadomości bieżące.)

W pięknie świetle występuje turecka tolerencya i dała tego dowody teraz w Konstantynopolu, gdy francuskie duchowieństwo kościoła św. Antoniego obchodziło uroczystość Bożego ciała. Pomimo że ślota, znajdowali się prawie wszyscy ewilni muzycy za miastem na placu rozrywki w Ferrykõi, trudno więc było zwołać ich na mającą się odbywać procesję. Duchowieństwo udało się zatem do bankiera Justiniani, i za jego wpływem przysłano kongregacyi natychmiast bandę sułtańskiego korpusu gwardyi marynarki w uniformie galowym i oraz jako eskortę procesyi przydzielono oddział piechoty. Tłum ludu, który pomimo deszczu znajdował się na procesyi, był niezmierny, i na wszystkich obecnych zrobiło to głębokie wrażenie, gdy widzieli, że wyznawcy koranu przyczyniają się do uwielbienia uroczystości. Wzniosły był widok w samym kościele, gdy wojownicy proroka z uszanowaniem stali przed ołtarzem i podczas świętego aktu wykonywali salwy i honory wojskowe z taką precyzją, jakiejby się nawet żołnierze Szwajcarscy w Rzymie nie powstydzili.

— Według doniesienia *Oss. Triestino* nie myśli Said Basza wcale brać inicjatywy w sprawie kanału Suez, i dopiero po przyzwoleniu wysokiej Porty pozwoli rozpocząć robotę. Dekret Porty ponawia zakaz wywozić z sobą ze stolicy więcej niż 100 piastrow w monecie miedzianej. Chce przeto zapobiedz tej niedogodności, ażeby prowincye nie zarzucano pieniędzmi miedzianymi, które złoto i srebro rugują z obiegu; poczem obowiązani do podatku, niemając innych pieniędzy, zamiast złotem lub srebrem muszą miedzią płacić podatki.

Od 13. b. m. opłacają się już należytości od latarni morskich. Z Anglii przybyły cztery od rządu zamówione parowce śrubowe. Między Ruszczukiem i Ternawą założono linię telegraficzną.

## A z y a.

(Szczegóły z telegramu indyjskiego. — Okręta z wód chińskich z powrotem.)

Telegraficzna w dzienniku *Times* ogłoszona depeza zawiera dalsze szczegóły: Dnia 9. maja obsadził Jenerał Lugard Dzugdespur. Powstańcy uciekli w gęstwinę, a Lugard połączył się z wojskiem pułkownika Colfielda. Dnia 13. maja uderzyli powstańcy na wojska pułkownika Lightfodta, który został w Dzugdespurze, i można było słyszeć strzelanie. Jenerał zamierzał wrócić napowrót do Dzugdespuru. Domyślano się, że między wojskiem sir Hugh Rose a powstańcami przyjdzie dnia 15. maja do walki. Powstańcy rzucili most na Dzumnie, aby w razie potrzeby zabezpieczony mieć odwrot. W jednej kompanii 4 krajowego pułku piechoty odkryto sprzyśięzenie. Sprzyśięzonych powieszono, a kompania udała się natychmiast do Dzulunduru.

— Dwanaście największych wojennych okrętów z eskadry admirała Seymoura, wrócają jak pisze dziennik *Pays* z Chin do Anglii, i pozostaną uzbrojone w portach; ma to stać się, „ponieważ okręta niemogłyby przeciw działać w Peiho i zatoce Petscheli.“

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Tryest**, 29. czerwca. Podług otrzymanych tu wiadomości prywatnych z Ragazy odjechał Kiani Basza 26. b. m. z Trebinii do Mostaru i Serajewa. Angielski i francuski konsul przybyli do Trebinii. Stan rzeczy w Hercegowinie niezmienił się wcale.

**Paryż**, 28. czerwca. Nowe ministerium algierskie rozpocznie swoją czynność z dniem 1. lipca.

**London**, 28. czerwca. Urzędowa poczta zamorska z **Bombaju** z 5. b. m. donosi: Jenerał Rose zdobył 23. z. m. Calpi bez oporu. Powstańcy stracili wszystkie działa, słonie i amunicję. Insurgenci zrabowali Gwalior. Sir Collin Campbell zajął 26. Alahabad. W południowej krainie Mahrattów postępowało rozbrajanie z wielką trudnością. W Andzie trwały jeszcze zaburzenia. Powstańcy zagrażali Luknowu, gdzie jednak znajduje się załoga dostateczna do obrony tej twierdzy.

## Wiadomości handlowe.

(Targ Olomuniecki na woły.)

**Olomuniec**, 16. czerwca. Na dzisiejszym targu było 166 wołów krajowych, galicyjskich i węgierskich, a mianowicie przypę-

